

Ks. EDWARD WASILEWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Teologiczny

PODSTAWOWY WARSZTAT BIBLIJNY HOMILISTY

W dokumentach Kościoła powszechnego wielokrotnie przypomiana jest zasada, iż Pismo Święte, w tym w szczególności odczytane podczas liturgii Mszy Świętej perykopy biblijne, stanowią podstawowe źródło przepowiadania homilijnego. Homilia „treść swoją powinna czerpać przede wszystkim ze źródeł Pisma Świętego (...)”¹. Podkreśla się, że „Pismo Święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii. Z niego bowiem wyjęte są czytania, które wyjaśnia się w homilii (...)”². Homilia „winna być oparta i zakorzeniona w nauce Ewangelii (...)”³, bowiem „ma na celu wyjaśniać wiernym słowo Boże zawarte w czytaniach (...)”⁴. Z tego względu jest ono podstawą wszelkiego nauczania w Kościele: „Tymże słowem Pisma Świętego żywi się również, i święcie się przez nie rozwija, posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie”⁵. Zawarte w Biblii słowo Boże odznacza się pewnymi właściwościami związanymi z faktem jego przekazywania. Nie występuje ono w formie czystej, ale zawiera kontekst życia ówczesnych ludzi. Zadaniem homilistów jest dotarcie do autentycznych treści, które powinny zostać przekazane współczesnym słuchaczom⁶ – „Chodzi o to, aby w homilii kaznodzieja nie przekazywał tylko wymiaru czytań biblijnych, lecz głosił wydarzenie Chrystusa jako obecną rzeczywistość”⁷.

Rodzi się zasadnicze pytanie, czy wyłączne oparcie się na polskim przekładzie odczytanych perykop może stanowić dostateczną podstawę do poprawnej interpretacji oraz ukazania pełnego sensu zakodowanego w przekazie słowa Bożego? Każdy przekład, związany z określoną tradycją kulturową oraz specyfiką językową, z natury rzeczy zawiera swoistego rodzaju interpretację, która w niezamierzony sposób może odbiegać od znaczenia zawartego w oryginale. Tłumaczenia tekstów biblijnych, nawet najlepsze, nie są wolne od tych mankamentów. Postaramy się zwrócić uwagę tylko na niektóre nieścisłości translacyjne tekstów biblijnych i związane z nimi niedoskonałości interpretacyjne.

¹ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium* (1963), 35.

² Tamże, 24.

³ Paweł VI, Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandii* (1975), 43.

⁴ Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego, *Instrukcja w sprawie niektórych norm dotyczących kultu Tajemnicy Eucharystycznej „Inaestimabile Donum”* (1980) 3.

⁵ Sobór Watykański II, Konstytucja o objawieniu Bożym *Dei verbum* (1965), 24.

⁶ Por. W. Przyczyna, *Przepowiadanie w liturgii. Cechy posoborowej homilii*, „Ateneum Kapańskie” 522 (1996), s. 179.

⁷ Tamże, s. 183.

Mankamenty interpretacji opartej wyłącznie na polskim przekładzie lekcjonarza

Odwołamy się do następujących przekładów: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*⁸ oraz *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*⁹. Podstawą do określenia wartości semantycznej terminów biblijnych będzie *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*¹⁰. Pierwszą kwestią, którą może napotkać homilista, będzie nieadekwatność terminologii przekładu w relacji do oryginału, która w konsekwencji może oznaczać nieścisłość tłumaczenia. Przykładów dotyczących tej materii można by podać bardzo wiele. W okresie Wielkiego Postu odczytywany jest fragment Ewangelii według św. Marka, zawierający następujące wezwanie Chrystusa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15)¹¹. „Nawracajcie się” w greckim oryginale brzmi: *μετανοείτε* (*metanoείτε*), dosłownie: „zmieniacie myślenie”. Etymologicznie wezwanie „nawracajcie się” oznacza potrzebę powrotu do punktu wyjścia, zawrócenie z drogi błędnej i powrót na właściwą. Homilista posługujący się tylko polskim przekładem może obrać wtórny aspekt interpretacyjny, co w konsekwencji będzie oznaczać zagubienie podstawowego znaczenia zawartego w greckim oryginale.

W Ewangelii na uroczystość Wszystkich Świętych tradycyjnie odczytywany jest tekst „Ośmiu błogosławieństw” (por. Mt 5,1-12a)¹², w którym termin „błogosławieni”, kluczowy dla całego czytania, powraca aż osiem razy. W oryginale greckim jego odpowiednikiem jest wyraz *μακάριοι* (*makáριοι*), który dosłownie znaczy: „szczęśliwi”. Można zapytać, czy homilista opierający swoje wyjaśnienia tylko na polskim przekładzie, właściwie ukierunkuje interpretację całej powyższej perykopy biblijnej?

Szukając dalszych przykładów, można by wskazać niektóre teksty Nowego Testamentu, których przekład może budzić szereg zastrzeżeń. Przedmiotem częstej interpretacji homilijnej jest następująca wypowiedź Chrystusa: „Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie” (Mt 11, 28-30)¹³. Dla porównania można przytoczyć zacytowany przekład dosłowny powyższych słów, oparty na greckim oryginale: „Bierzcie jarzmo me na was i ucztujcie się ode Mnie, bo łagodny *πραύς* (*prauś*) jestem i uniżony sercem i znajdziecie wypoczynek duszom waszym. Bowiem jarzmo me łagodne *χρηττός* (*chrettós*) i ciężar mój lekki jest”. Chrystus odnosi do siebie określenie *πραύς* (*prauś*), które przyjmuje następujące znaczenia: łagodny, uprzejmy, delikatny, życzliwy, skromny i cichy¹⁴. Określenie „łagodny”, występujące jako pierwsze, pełniej określa cechę charakteru. Określenie „cichy” bywa dziś różnie

⁸ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2002.

⁹ *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, przekł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1993.

¹⁰ *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, przekł. R. Popowski, Warszawa 1995.

¹¹ *Lekcjonarz mszalny*, t. 2, s. 25.

¹² *Lekcjonarz mszalny*, t. 6, s. 382.

¹³ *Lekcjonarz mszalny*, t. 3, s. 396.

¹⁴ Por. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, s. 519.

kojarzone. Niekiedy może oznaczać postawę bierności. Z tej racji zapewne, w tak zwanej *Biblii Paulistów*¹⁵, powyższe słowa Chrystusa zostały podane w następującym przekładzie: „Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, że jestem łagodny i pokorny sercem” (Mt 11, 29). Popularne wezwanie: „Jezu cichy i pokornego serca (...)” utrwaliło tak głęboko powyższe słowa w świadomości wiernych, że trudno będzie przyjąć wersję bardziej zgodną z oryginałem: „Jezu łagodny i pokornego serca (...)”.

Dalsze zastrzeżenie budzi zwrot: „Albowiem słodkie jest moje jarzmo”. W greckim oryginale, jak wyżej podano, występuje termin *χρηστός* (*chrestós*), który przyjmuje następujące znaczenia: pożyteczny, korzystny, dobry, szlachetny, zdrowy, przyjemny, łatwy, miły, uprzejmy, życzliwy i łaskawy¹⁶. Jarzmo nie może być ani słodkie, ani gorzkie, ani kwaśne. Trafny jest przekład niemiecki: „denn gut zu tragen ist mein Joch (...)”¹⁷. Jarzmo Chrystusa jest „dobre do niesienia”, to znaczy „właściwe, które nie uciska ani kaleczy”. W *Biblii Paulistów* podano przekład: „Bo moje jarzmo jest łatwe do uniesienia, a mój ciężar lekki” (Mt 11,30). Można przypuszczać, że homilista posługujący się przekładem *Biblii Tysiąclecia* będzie mówił o „Jezusie cichym”, którego „jarzmo jest słodkie”.

Niektóre przekłady, odbiegające od słów podanych w greckim oryginale, zawierają określoną interpretację. Do takich można zaliczyć znany tekst św. Pawła, zamieszczony w zakończeniu 2 Listu do Koryntian: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga Ojca i udzielanie się Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi” (2 Kor 13,13)¹⁸, w przekładzie *Biblii Tysiąclecia*. Dla porównania warto zacytować tłumaczenie dosłowne: „Łaska Pana Jezusa Pomazańca i miłość Boga i wspólnota *κοινωνία* (*koinonía*) Świętego Ducha z wszystkimi wami”¹⁹. Kluczowy dla powyższego przekładu termin *κοινωνία* przyjmuje następujące podstawowe znaczenia: wspólnota, wzajemna więź, udział²⁰. Termin *κοινωνία*, autor polskiego przekładu, ks. bp Kazimierz Romaniuk, oddał słowami: „dar jedności”. Ten sam autor, w trzecim wydaniu *Biblii Warszawsko-Praskiej*²¹, która ukazała się w 2014 roku, podaje następujący przekład powyższego tekstu: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i udzielanie się Ducha Świętego niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13,13).

Dla porównania warto jeszcze zacytować przekład powyższego tekstu autorstwa ks. Eugeniusza Dąbrowskiego oraz podany przez niego komentarz: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boża, i uczestnictwo Ducha Świętego niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13, 13); „łaska pochodząca od Jezusa Chrystusa i miłość, którą Bóg budzi w sercach swych dzieci oraz to poczucie wspólnoty, którego Duch Święty udziela zgromadzonym na modlitwę chrześcijanom, winny zawsze Koryntianom towarzyszyć”²².

¹⁵ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*. Edycja św. Pawła, Częstochowa 2008.

¹⁶ Por. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, s. 657.

¹⁷ *Die Heilige Schrift des Alten und Neuen Testament*, tłum. J. Kürzinger, Aschaffenburg 1975.

¹⁸ *Lekcjonarz mszalny*, t. 3, s. 378.

¹⁹ *Grecko-polski Nowy Testament...*, s. 879-880.

²⁰ Por. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, s. 342.

²¹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Wydanie pamiątkowe z okazji kanonizacji Jana Pawła II*, tłum. K. Romaniuk, A.D. MMXIV.

²² *Listy do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, E. Dąbrowski, Poznań 1965, s. 482.

W konsekwencji homilista może napotkać cztery następujące przekłady słów św. Pawła: *κοινωνία τοῦ ἁγίου πνεύματος* (*koinonía tou hagiou pneúmatos*) (2 Kor 13,13): „dar jedności w Duchu Świętym”, „wspólnota Świętego Ducha”, „udzielanie się Duchu Świętego”, „uczestnictwo Ducha Świętego”. Nie trzeba dodawać, przed jak trudnym zadaniem staje homilista dysponujący tylko polskimi tłumaczeniami. Musi zdecydować, który przekład uznać za jedynie wiążący, stanowiącą podstawę interpretacji słów Apostoła Narodów.

Wyżej podany materiał biblijny ukazuje tylko w zarysie, jak poważne mankamenty związane są z interpretacją homilijną, opartą wyłącznie na polskim przekładzie tekstów biblijnych podawanych w lekcjonarzach.

Wartość interpretacji opartych na greckim oryginale biblijnym

Pierwsza kwestia, związana z propozycją podaną w tytule niniejszego punktu, dotyczy znajomości języka greckiego. By uprzedzić zastrzeżenia sceptyków, należy wyjaśnić, że chodzi tu o podstawową i elementarną znajomość tego języka, którą każdy homilista winien posiadać w okresie formacji seminaryjnej. Z tej racji niniejsza propozycja dotyczy zasadniczo wcześniej wymienionego już dzieła *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, gdzie został zachowany paralelny układ poziomy. Pod każdą linijką tekstu greckiego został zamieszczony jego dosłowny przekład polski w ten sposób, że pod każdym greckim wyrazem widnieje jego polski odpowiednik semantyczny. Dzięki zachowaniu takiego układu, homilista korzystający z wymienionego dzieła łatwo odnajdzie kluczowe zwroty i terminy oraz ich greckie i polskie odpowiedniki. Nie trzeba chyba zaznaczać, że równie ważnym narzędziem w rękę homilisty będzie wcześniej wymieniony *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu* autorstwa ks. Remigiusza Popowskiego, wydany w Warszawie w 1995 roku.

Homilista dysponujący takim warsztatem naukowym, przystępując do interpretacji wcześniej cytowanego tekstu: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15), będzie w stanie ukazać jego właściwy sens i pełne znaczenie. Występująca w greckim oryginale forma *μετανοείτε* (*metanoείτε*) pochodzi od czasownika *μετανοέω* (*metanoéo*), który oznacza: zmieniać myśl, odwracać myśl od czegoś. Wymieniony czasownik związany jest etymologicznie z rzeczownikiem *μετάνοια* (*metánoia*), który przyjmuje następujące znaczenia: zmiana myśli, odwrócenie myśli. Wymienione terminy eksponują pierwszoplanowo zmianę sposobu myślenia, dokonania rewizji naszego wartościowania oraz przemianę mentalności. W istocie rzeczy chodzi o przywrócenie prawdy w naszym pojmowaniu, o dostosowanie naszych kryteriów myślenia do kryteriów Bożych. W apelu *metanoείτε* zawarte jest wezwanie do zmiany sposobu myślenia, które wiąże się z uzdrowieniem kryteriów poznawczych, „noetycznych”, dzięki czemu człowiek osiąga zdolność do samokrytyki własnego postępowania i sposobu życia. W sumie chodzi tu o głęboką przemianę mentalności, która ma prowadzić do przywrócenia jednomyślności *ὁμοίνοια* (*homónoia*) z Bogiem. Do takiej przemiany człowiek nie jest zdolny sam z siebie, lecz potrzebuje wsparcia łaską Ducha Świętego. Tak oczyszczony i odnowiony umysł będzie w stanie określić swoje dotychczasowe postępowanie jako błędne i niewłaściwe. Owocem tej przemiany będzie świadomy i dobrowolny wybór właściwych dróg Bożych wiodących do świętości.

Podstawą powyższej interpretacji – ukierunkowanej gnozeologicznie, dowartościowującej wiodącą rolę sfery poznawczej – jest odwołanie się do terminów

występujących w oryginale greckim. Dzięki temu proces nawrócenia jawi się nie tylko jako wybór opcji, opartej na imperatywach moralnych, lecz jako głęboka przemiana zarówno sfery intelektualno-mądrościowej, jak i moralno-wolitywnej człowieka.

Wracając do innych, wcześniej omawianych tekstów biblijnych, warto przypomnieć, że występujące w greckim oryginale terminy posiadają zazwyczaj po kilka różnych znaczeń. Tłumacz z konieczności musiał zdecydować się na wybór jednego z nich, niekoniecznie najbardziej adekwatnego. Znajomość całego wachlarza semantycznego analizowanych terminów pozwala homiliście zarówno na poszerzenie interpretacji, jak i zachowanie wiodącej linii denotatywnej. Te zasady odnoszą się do wcześniej omawianych terminów: *μακάριος* (*makarios*), *πραῦς* (*praus*), *χρηστός* (*chrestós*). W grę wchodzi również możliwość dokonania uzasadnionej korekty translacyjnej, szczególnie wówczas, gdy mamy do czynienia z określoną interpretacją. Może to dotyczyć przekładu wyżej omawianego tekstu (2 Kor 13,13) gdzie tylko w wydaniu interlinearnym Nowego Testamentu zwrot „*koinonía tou haǵíu pnéumatós*” został podany w przekładzie dosłownym: „wspólnota Ducha Świętego”.

Korzystanie z greckiego oryginału otwiera również dalsze perspektywy interpretacyjne. W przekazie homilijnym dobór właściwego słownictwa może w sposób istotny wpływać na skuteczność przekazu kaznodziejskiego. Homiliści nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że terminologia, którą się posługują, zatraciła swoje pierwotne znaczenie. W związku z tym mówi się o potrzebie restauracji współczesnego języka religijnego. Ksiądz C. Bartnik charakteryzuje powagę powyższej problematyki i stwierdza: „Coraz dokuczliwiej daje znać o sobie rozdziew semantyczny między podstawowymi wyrazami religijnymi a ich odpowiednikami świeckimi (...). «Miłość» cywilizacja dzisiejsza odnosi prawie wyłącznie do seksu. «Grzech» ma oznaczać tylko wykroczenie seksualne. «Łaska» to pogardliwa jałmużna. «Pan» to bezduszny władca. «Miłosierdzie» to gest poniżający istotę nieszczęśliwą. «Wiara» to ślepe uczucie życiowego naiwniaka itp. Można powiedzieć, że ponad połowa słów – a przez to i też religijnych – utraciła poprawne znaczenie teologiczne i otrzymała określenie pejoratywne, śmieszne lub banalne”²³.

Na kanwie powyższej krytyki zawierającej słowa „gorzkiej prawdy” trudno nie zauważyć, że dzisiejszy homilista w swych objaśnieniach związanych z wyborem tematu, z konieczności niejako, dość często będzie posługiwał się takimi kluczowymi terminami, jak: miłość, wiara, łaska czy miłosierdzie. Szukając różnych dróg naprawy, opisując stan rzeczy, warto zastanowić się, czy nie należałoby w pierwszym rzędzie zwrócić uwagi na biblijne zakodowanie semantyczne wyżej wymienionych słów. Praktycznie rzecz biorąc, należałoby sięgnąć po wspomniany *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu* i zapoznać się z wszystkimi znaczeniami tychże terminów. Dla przykładu, tak powszechnie stosowany termin „łaska” *χάρις* (*cháris*) przyjmuje następujące znaczenia: 1. Wdzięk, czar, urok, powab czegoś; 2. Łaska, łaskawość, życzliwość, przychyłność, życzliwa opieka, życzliwa pomoc; 3. O konkretnym wyrazie łaski, łaska w sensie znaku łaski, dar łaski, dobrodziejstwo, uprzejmość, gest łaskawości, dar; 4. O łasce ze strony Boga i Chrystusa, dokonującej wielkich dzieł w ochrzczonych i przez ochrzczonych; 5. Wdzięczność, dzięki, *χάρριν ἔχειν*, żywić wdzięczność, być wdzięcznym, poczuwać się do wdzięczności względem kogoś.

²³ C. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 51-52.

Homilista w swych wyjaśnieniach nie musi kurczowo trzymać się terminu „łaska”, lecz może posługiwać się określeniami, jak: życzliwa opieka, życzliwa pomoc, dar. Tu warto przypomnieć, że łaska Boża określana jest jako „bezinteresowny dar Boży o nadprzyrodzonym charakterze i bezpośrednim odniesieniu do transcendentnego Boga”²⁴. Podobne odwołanie się do wyżej wymienionego słownika może wskazać pełniejszy wachlarz zakresu semantycznego pozostałych pojęć i terminów.

Posługiwanie się wspomnianymi pomocami w objaśnieniach homiletycznych może przełamać „nabożny szacunek” i „niewolniczą” wręcz lęklivość, z jaką wielu homilistów podchodzi do przekładów podanych w lekcjonarzach. Mając w rękę grecki oryginał i jego dosłowny przekład, przekona się, że zamieszczone translacje w gruncie rzeczy nie są „nieomyłne”, lecz prezentują różne wersje i warianty rozwiązań filologicznych. Dla przykładu warto zacytować dobrze znany tekst z Ewangelii według św. Łukasza, w przekładzie dosłownym: „Chwała na wysokościach Bogu i na ziemi pokój w ludziach upodobania (Jego)” (Łk 2,14)²⁵. Powyższy tekst w translacji *Biblii Tysiąclecia* został oddany następująco: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał” (Łk 2,14). W przypisie został podany następujący komentarz: „Ten przekład jest lepszy od dotychczasowego «pokój ludziom dobrej woli», ponieważ w kontekście są opiewane przymioty Boga. Ten sam zwrot występuje w pismach z Qumran. Narodziny Syna Bożego – to wyraz upodobania sobie Boga w ludziach”. Zasadnicza różnica dotyczy tylko przekładu drugiej części powyższego cytatu: *ἐν ἀνθρώποις εὐδοκίᾳ* (*én ándzróitois*). Kluczowy dla powyższego zwrotu termin *εὐδοκία* (*eúdokia*) przyjmuje następujące znaczenia: 1. Dobra wola; 2. Upodobanie. Mając na uwadze ścisłość filologiczną, obydwie przekłady są poprawne. Czy przekład „pokój ludziom, w których sobie upodobał” jest lepszy? Nie jest to takie pewne. Dla porównania zacytujemy inne przekłady tych słów. *Biblia Jerozolimska* podaje: „pokój ludziom, w których sobie upodobał”²⁶, *Biblia Paulistów*: „pokój ludziom, w których sobie upodobał”²⁷, *Biblia Poznańska*: „pokój ludziom, których Bóg sobie upodobał”²⁸, *Biblia Warszawsko-Praska*: „pokój ludziom, w których sobie [Bóg] upodobał”. Rodzi się pytanie, czy zwrot: „pokój ludziom, w których sobie upodobał” nie dopuszcza też interpretacji związanej z zasadą predestynacji: Bóg wybrał jakąś grupę ludzi, „w których sobie upodobał”, to znaczy, których sobie wybrał jako swoich „wybrańców”. Przekład dosłowny: „pokój w ludziach upodobania (Jego)” nie stwarza takiego dylematu: „ludzie (Jego) to jest Bożego upodobania”, to ci, którzy podobają się Bogu, żyjący w zgodzie z Bogiem, z Jego wolą, według Jego woli.

Podsumowując powyższe wywody, można stwierdzić, że dzięki sięgnięciu po grecki oryginał tekstu biblijnego homilista może wkroczyć bez kompleksów w warsztat biblijny, stanowiący – jak by się wydawało – wyłączną domenę specjalistów z tej dziedziny. To wchodzenie w tajniki hermeneutyki biblijnej może być

²⁴ Por. W. Wołyniec, *Łaska. III ujęcie semantyczne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 395.

²⁵ *Grecko-polski Nowy Testament...*, s. 248.

²⁶ *Biblia Jerozolimska*. Wydanie pierwsze, Poznań 2006.

²⁷ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przedład z języków oryginalnych z komentarzem*, Edycja św. Pawła, Warszawa 2005.

²⁸ *Pismo Święte. Nowy Testament*, Poznań 1999.

owocne dla interpretacji homilijnej, a dla samego homilisty może stać się pasjonująca przygodą intelektualną.

Elementarne wyposażenie warsztatu biblijnego homilisty

1. *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznym*, (przekł.) R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1993

Powyższą pozycję, wielokrotnie już cytowaną, należy uznać za najważniejszą i podstawową w warsztacie biblijnym każdego homilisty. Autor przedmowy, o. H. Langkammer, zwracając uwagę na wartość i przydatność powyższego dzieła, stwierdza: „Niniejszy przekład ksiąg Nowego Testamentu, dokonany w interlinii z języka greckiego na polski, stara się przez zastosowanie metody filologicznej maksymalnie oddać sens poszczególnych wyrazów tekstu oryginalnego. Ten typ translacji Biblii, upowszechniony już w głównych językach zachodnioeuropejskich, w Polsce pierwszy, służyć ma osobom nieznającym języka greckiego do wnikliwszej analizy wyrażen, do samodzielnego odkrywania syntetycznych związków między wyrazami, do wnikania w głąb myśli każdego zdania i słowa (...). Dzięki temu przysłużyć się może do biblijnej formacji duchowieństwa i wiernych Kościoła w Polsce i tam, gdzie język polski jest znany”²⁹. W obszernym wprowadzeniu, autorstwa ks. R. Popowskiego zostały omówione cel i zasady przekładu interlinearnego oraz podane wyjaśnienia filologiczne i gramatyczne, a także zestaw podstawowej literatury przedmiotu³⁰.

2. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, (przekł.) R. Popowski, Warszawa 1995

Wymieniony słownik, wielokrotnie już cytowany, integralnie związany z wcześniej wymienioną pozycją (jako jej dopełnienie), stanowi niezastąpioną pomoc w objaśnieniach oraz interpretacji homilijnej. Z tej racji też koniecznie winien znaleźć się w warsztacie biblijnym każdego homilisty. Wartość tego słownika, złożonego z trzech części, trudna jest wprost do przecenienia.

Część pierwszą stanowi *Słownik grecko-polski* (s. 1-673). Przy poszczególnych hasłach greckich, oprócz znaczeń polskich, podane są odsyłacze do tych wszystkich tekstów Nowego Testamentu, w których dane hasła (terminy) występują. Nadto podana jest informacja, ile razy dany termin pojawia się w Nowym Testamencie. Dla przykładu, termin „łaska” – *cháris* pojawia się w Nowym Testamencie 156 razy (s. 652). Taka informacja statystyczna może być cenna dla homilisty, który będzie usiłował określić rangę (wiodącą bądź wtórną) przesłania pastoralnego, związanego z treścią danego hasła.

Część druga, pod tytułem *Klucz polsko-grecki* (s. 677-853), ułatwia odnalezienie haseł greckich występujących w pierwszej części słownika tym wszystkim, którzy z braku znajomości języka greckiego biorą za punkt wyjścia terminy polskie. Dzięki zamieszczonym kodom cyfrowym będą mogli bezbłędnie odnaleźć poszukiwane hasła greckie. Dla przykładu, kto poszukuje tekstów związanych z modlitwą, sięga po hasło „modlitwa” (s. 731), gdzie znajduje odsyłacze do greckich haseł: *δέσις* (*déesis*) (s. 119), *έντευξις* (*énteuksis*) (s. 202), *εὐχή* (*euché*) (s. 247) oraz *προσευχή* (*proseuché*) (s. 530). Podobne odsyłacze znajdzie

²⁹ S. IX.

³⁰ Por. s. XI-XLV.

pod hasłami: „modlić się” oraz „modlitwy miejsce”. Nie trzeba chyba dodawać, jak bardzo tego typu informacje skracają i ułatwiają etap kwerendy biblijnej, związanej z wybranym tematem homilii.

Trzecia część, pod tytułem *Indeks form czasownikowych* (s. 856-938), została przeznaczona dla specyficznej grupy odbiorców. Określając swoje zamierzenia, autor słownika stwierdza: „Z myślą o odbiorcach nie w pełni znających język grecki, ale przystępujących już do samodzielnego czytania Nowego Testamentu w wersji oryginalnej, dodany został do słownika alfabetyczny wykaz trudniejszych do identyfikacji form czasowników z określeniami trybu, czasu i strony, w tym także formy, które nawet w języku kotivń muszą uchodzić za błędne, występują jednak w niektórych rękopisach Nowego Testamentu. Powstawał on na marginesie redakcji poszczególnych haseł³¹.

3. Ks. Jan Flis, *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*, Warszawa 1991

Powyższe dzieło jest pierwszą polską komputerową konkordancją biblijną. Autor „Przedmowy”, o. H. Langkammer, wiążąc określone nadzieje z jej wydaniem, pisze: „Jestem przekonany, że dzięki wydaniu, a przede wszystkim dzięki posługiwaniu się tą długo oczekiwaną pomocą egzegetyczną, także polskojęzyczne Słowo Boże wreszcie z tego powodu nie będzie ulegało skrepowaniu (por. 2 Tm 2,9) i łatwiej będzie mogło wydawać zwielokrotniony plon” (por. Mk 4,14-20) (s. V). Autor dzieła, we „Wprowadzeniu” koncentruje się wokół czterech następujących kwestii: 1. Czym jest konkordancja biblijna; 2. Rodzaje konkordancji; 3. Jaka jest niniejsza konkordancja; 4. Jak korzystać z konkordancji (s. VII-XIV). Wymienione dzieło ułatwia sporządzanie kompletnej kwerendy biblijnej, obejmującej zarówno teksty Starego, jak i Nowego Testamentu. Z tej racji należy je również uznać za niezbędne i podstawowe narzędzie pracy, które powinno znaleźć się w warsztacie biblijnym każdego homilisty. Warto zwrócić uwagę, że *Indeks nazw i imion własnych* został zamieszczony w końcowej części omawianej konkordancji. Dla ścisłości należy dodać, że obok wyżej wymienionej konkordancji opracowanej przez ks. Jana Flisza, w serii biblijnej „Vocatio” ukazała się też *Konkordancja biblijna do Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego*³².

4. *Synopsa czterech Ewangelii*, (przekł.) M. Wojciechowski, Warszawa 1997

Synopsa usprawnia i skraca, w poważnym stopniu, etap kwerendy. Homilista, dysponujący tekstami czterech Ewangelii zestawionymi obok siebie w równoległych kolumnach, zaoszczędzi sobie sporo czasu potrzebnego na żmudne wertowanie Biblii oraz łatwo odnajdzie różnice i podobieństwa występujące w wersjach poszczególnych Ewangelistów. Jest to szczególnie ważne przy hasłach kluczowych, gdzie odmienne wersje tekstu natchnionego mogą dopomóc w odnalezieniu poprawnej linii interpretacyjnej. Na końcu omawianej *Synopsy* zamieszczono szereg cennych indeksów, które znacznie ułatwiają dotarcie do poszukiwanego tematu. Korzystający z niej ma do dyspozycji zarówno *Wykaz tablic synopsy* (s. 466-478), jak i *Indeks miejsc biblijnych* (479-484) oraz *Indeks tematyczny* (s. 485-491). Ważne jest też i to, że autor przekładu stara się wiernie oddać

³¹ Por. R. Popowski, *Wprowadzenie*, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, s. XIV.

³² Red. J. Kajfosz, H. Krzysiuk, M. Kwiecień, Warszawa 1995.

walory greckiego oryginału, zachowując, tam gdzie jest to możliwe, sens dosłowny. Przykładem takiej akrybii są następujące teksty: „Szczęśliwi biedni duchem (...)”, „Szczęśliwi bolejący (...)”, „Szczęśliwi łagodni (...)” (por. Mt 5,1-5); „Bierzcie jarzmo me na siebie i uciecie się ode mnie, bo łagodny jestem i uniżony sercem, a znajdziecie wypoczynek dla waszych dusz. Jarzmo bowiem me jest łagodne, a mój ciężar lekki” (Mt 11,29-30).

Wyżej wymienione cztery dzieła: *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu* oraz *Synopsa czterech Ewangelii*, winny znaleźć się w warsztacie biblijnym każdego homilisty, stanowiąc jego podstawowe i niezbędne wyposażenie. Umiejętne posługiwanie się każdym z nich może w znacznej mierze ułatwić homiliście przygotowanie tekstu zamierzonej homilii.

Wstępny etap przygotowań, związany z kwerendą, dotyczy zazwyczaj przygotowania materiałów biblijnych, zapisanych na odpowiednich kartkach – fiszkach opatrzonych zwięzłymi tytułami (hasłami) tematycznymi. Te materiały, kumulowane sukcesywnie w trakcie przygotowania następnych homilii, mogą stanowić z biegiem czasu zawartość podręcznej kartoteki, gromadzonej zazwyczaj w odpowiednich skrzyneczkach czy pudełkach. Taki zbiór, uporządkowany tematycznie według haseł w układzie alfabetycznym, będzie dostarczał materiałów biblijnych homiliście przygotowującemu teksty kolejnych homilii. Z tej racji podręczna kartoteka haseł biblijnych winna być traktowana jako piąty, ważny element kompletujący wyżej przedstawiony podstawowy warsztat biblijny homilisty.

Czy to wystarczy? Maksymaliści zapewne będą zgłaszać swoje zastrzeżenia i propozycje dotyczące załączenia do wyżej opisanego warsztatu biblijnego homilisty jeszcze innych, ich zdaniem bardzo ważnych i niezbędnych pozycji. Gdyby ulec ich żądaniom (postulatom), to można by z kolei, zastanowić się, jakie dalsze pozycje (mając na uwadze rozważaną selekcję) należałoby jeszcze zalecić. Do takich niewątpliwie będzie można zaliczyć *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1996. W jakim zakresie i na jaką skalę można by, czy należałoby zalecić kupno wydawanych w wielu tomach komentarzy biblijnych? Czy przeciętnemu homiliście należałoby zalecić uczone komentarze pełne trudnych i zawyłych wyjaśnień? – „Wyjaśnienia głupiego są jak toboły w drodze” (Syr 21,16). Warto przypomnieć, że podstawowe komentarze podawane są zazwyczaj w przypisach wyżej wymienionych wydań Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. Dążenie do gromadzenia wielu dzieł egzegetycznych niewątpliwie godne jest pochwały i uznania. Z drugiej strony, rodzi to realne konsekwencje, że gromadzący za wszelką cenę jak największą ilość dzieł z zakresu bibliistyki nie będzie w stanie ich przeczytać, a tym bardziej dogłębnie przestudiować. Znanе przysłowie chińskie ostrzega: „Aby być mądrym, nie wystarczy mieć wiele ksiąg: osioł dźwigający na grzbiecie wiele ksiąg nie jest przez to mądrzejszy”. Nie wolno też zapominać, że homilista prócz bazy biblijnej, podstawowej i zasadniczej, winien w swoich homiliach uwzględniać też przekaz Tradycji, w tym głównie wypowiedzi ojców Kościoła, a także wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Z tej racji staje przed niełatwym zadaniem przygotowania warsztatu patrystycznego oraz warsztatu zawierającego nauczanie i wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Poza tym trudno też nie uwzględnić indywidualnych keryksów Dobrej Nowiny do określonego rodzaju literatury biblijnej. Te predykcje mogą być też związane z oczekiwaniami środowisk, w których przyszło im pracować.

Niezależnie od tego wszystkiego, niekwestionowane miejsce priorytetowe należy przyznać czterem wyżej omówionym pozycjom, które winny stanowić podstawowy trzon warsztatu biblijnego każdego szanującego się homilisty. Oparcie interpretacji oraz objaśnień homilijnych na bazie greckiego oryginału może pełniej uwiarygodnić głoszone treści oraz klarowniej ukazać wartość związanych z nim postulatów pastoralnych.